№ 101.— Rok 1849. Sobota, 5 Maja.

Wychodzi codziennie oprócz Niedziel i świąt uroczystych. Prenumeratę przyjmuje się w Księgarni St. Gieszkowskiego przy Ul. Grodzkiéj Nr. 117.

Kwartalna przedpłata na Gazetę Krakowską wynosi Złp. 16 gr. 24.— Miesięczna Złp. 6.— Prenumeratę przyjmują wszystkie Urzęda Pocztowe.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kraków.

Jedność Niemiecka.

Dziś całe Niemcy w wzburzeniu. Dla czego? Oto idzie o jedność; jaką ona być ma, w téj kwestyi ani zgody ani jedności nie widać.

Republikanie i demokraci, pierwsi wymarzyli tę jedność, w ich widzeniu, owa jedność niemiecka ma wystawić jednę rzeczpospolitę zcentralizowaną, mającą jednę prawodawczą izbę, jednę władzę wykonawczą obieralną i odpowiedzialną, wszelkie zaś inne władze i rządy w różnych krajach i stronach Rzeszy niemieckiéj, mają być całkiem zależne od centralnéj władzy, wypełniające li tylko jéj rozporządzenia.

Rządy i państwa pomniejsze życzą sobie, aby ta jedność była tylko inaczéj przebranym sejmem, aby była tylko formą wygodną, pozorem, któryby na zewnątrz i dla krótko widzących swiecił, na wewnątrz zaś nikomu nie ujął władzy i pozwolił każdemu robić co mu się podoba.

Jedno i drugie potężniejsze państwo, chętnieby chciało jedność Niemiec przyprowadzić do skutku, przez połączenie wszystkich innych królestw i księstw pod berłem swojém, i zamienienie udzielnych dotychczas władzców na namiestników jednéj korony.

I tak każdy ma co do téj jedności inne życzenie — inne wyobrażenie. Jedni z poetycznego przywiązania do dawnych i ubiegłych czasów, wymarzyli nowego cesarza niemieckiego, — lecz drudzy chcieliby mieć pewien rodzaj monarchii konstytucyjnéj z dwoma izbami; jedni chcą władzy dziedzicznéj, inni obieralnéj przez parlament, inni obiéralnéj przez rządy; — słowem nietylko co do całego organizmu przyszłéj jedności, lecz i co do każdéj cząstki tego organizmu i stosunku ich do siebie, najrozmaitsze są zdania, chęci, przekonania.

Widzimy zatém, że owa jedność niemiecka, z tak poetycznym zapałem i patryotyzmem głoszona, sama jeszcze nie wié, w jakiéj postawie, w jakiéj sukience na świat wystąpić, gdyż obranie króla pruskiego cesarzem, uważamy jakby go jeszcze nie było. Jedność ta nie wié, czy ją przyjaciele obronić zdołają, czy przeciwnicy zagubić potrafią.

Prawda jest prócz tego, iż lud niemiecki z każdego względu do jedności usposobiony, ale ileżto jeszcze przeszkód do zniesienia, ileż trudności do zwalczenia! Pomijając główną przeszkodę w udzielnych rządach państw pojedynczych, które swego życia bronić będą do upadłego, ileżto materyalnych i moralnych interesów zgwałconych naraz przez tak zupełną zmianę wszystkich stosunków, bronić się będzie i ratować wedle sił swoich. Państwa przez tak długie wieki samoistne, staną się prowincyami; całości narodowe cząstkami; miasta stołeczne zamienią się na miasta okręgowe; życie narodowe na wielu i rozmaitych miejscach pojawiające się teraz, ściągnie się ku siedzibie władzy najwyższéj; co było dawniéj słońcem lub słoneczneczkiem dla siebie, osobném, stać się musi promieniem lub promyczkiem jednego wspólnego słońca; — trzeba będzie i czasu, i pracy, i walki nim się to wszystko załatwi, usunie, pogodzi i pojedna.

A gdzież i jaki środek, który takie pojednanie przywiedzie do skutku? — Czy spokojne, wzajemne porozumienie się na parlamentach i zjazdach — czy mowy i rozprawy — czy dzienniki, broszury i pisma? — Niełudźmy się, takie przeciwieństwa pokojem, dysputą, mową i pismem nie jednają się — jątrzą się owszem, wzrastają i mnożą zaciętość wzajemną, takich przeszkód i trudności, jakie tutaj zachodzą, tak licznych, rozmaitych i na tak wielką zakrojonych skalę zjazdy i parlamenta nie usuną, nie załatwią. Walka jest koniecznością i do walki przyjść musi prędzéj czy później — jeśli jedność niemiecka ma być istotną jednością, nie zaś czczém tylko mamidłem.

Walka ta będzie walką dwóch stronnictw politycznych — rakcyi i postępu — rządów i ludów — rzeczypospolitéj i monarchii; — z niéj dopiero jedność istotna wyniknąć może, w niéj dopiero zgnębić się mogą wszystkie przeciwieństwa, zwalić wszystkie trudności, załatwić wszystkie przeszkody.

Republikanizm i demokracya pojęła i wprowadziła na świat jedność niemiecką — tylko przez republikanizm i demokracya istotne zjednoczenie krajów i ludów germańskich przyjść może do skutku. Wszelkie inne usiłowania wydadzą tylko półśrodki, zewnętrzną formę, leciuchną siatkę, któréj muszki nie przebijają, ale którą szerszeń każdy podrze z łatwością.

Nad tą to siatką pracował dotąd parlament frankfurtski; nie tworzył, lecz załatwiał; nie organizował, lecz kojarzył; nie zrywał z przeszłością, lecz zręcznie chciał to co było, połączyć z tém co dopiéro być miało; nie budował, lecz zlepiał, dla tego też zamiast zjednoczyć, rozdzielił; zamiast ustalić jedność, zasiał niezgodę; zamiast wywołać braterstwo, rzucił węgielny kamień do blizkiéj wojny domowéj; a niechcąc szczérze niczego, zrobi szczérze to, czego nie chciał.

Wczorajszym wieczornym pociągiem kolei żelaznéj nadeszła wiadomość, że 4,000 wojska austryackiego ma przybyć transportem kolei żelaznéj z Koźla do Krakowa, dziś i następnych dni, — ma to być wedle jednych załoga ściągnięta z Moguncyi, wedle drugich oddział wojska przybywający z Wiédnia, dla zajęcia lepszych punktów strategicznych.

Nadeszło wczoraj do władz miasta wezwanie, aby się nie-

zwłocznie zajęły wzmocnieniem mostu podgórskiego, celem bezpieczniejszego przewozu różnych transportów wojska rossyjskiego i samego przechodu wojsk cesarskich; — spodziewamy się więc co chwila wkroczenia wojsk rossyjskich.

Ponieważ 17,000 rossyjskiego wojska, 1200 kawaleryi i 2,000 koni od podwodów i sprzężaju artyleryi, niespodzianie do Krakowa przebywa, a rząd nie miał czasu zaopatrzeć się w magazyny żywności, ani nawet mógł poczynić potrzebne do tego przygotowania; zatem Kommissya kwaternicza zawiadamia Obywateli tutejszego miasta, iż w razie gdyby na nich kwatery dla Rossyan rozpisane były, mieli w zapasie na parę dni, krupy, ziemniaki, wędliny itp. by potem uniknąć wszelkich nieprzyjemności i kollizyj.

Wiadomości Polityczne.

Austrya.

To o czém się dowiadujemy z Siedmiogrodu polega po największéj części na wieściach. Tyle jednak zdaje się być rzeczą pewną, że Węgrzy już powtórnie twierdzę Karlsburg bombardowali, jednak bezskutecznie. Powstańcy dotarli wprawdzie aż do tak zwanéj żelaznéj bramy, na saméj granicy między Siedmiogrodem a Banatem, lecz Orsowy wcale nie zajęli, a nawet ani razu zagrożoną nie była. Jak słychać przybyło do Orsowy kilka tysięcy wojska austryackiego, które tworzą pierwszy oddział korpusu przybywającego przez Wołoszczyznę Pozostałe kolumny mogły tam przybyć najdaléj w końcu upłynionego miesiąca.

Wieść niesie, że korpus 40,000czny Rossyan wkroczył do Siedmiogrodu; 25,000 zaś tegoż wojska uda się pewnie przez Trenczyn do miejsca sobie przeznaczonego, to jest: do północnych Węgier.

Lloyd powiada: Bez wątpienia rossyjskie wojsko jest już w pochodzie ku Cieszynowi, i stanie w krótkim czasie na węgierskiéj ziemi. Rapporty z różnych stron donoszą nam, że pod Tarnopolem i Brodami, jak równie i na granicy bukowińskiéj inne znowu rossyjskie korpusy są w marszu. Gabinet w Petersburgu uznał i wypowiedział, że teraźniejsze polsko-węgierskie powstanie, tak dobrze przeciw Austryi jak i Rossyi, głównie zaś przeciw spokojności i pokojowi Europy jest wymierzone. Rossya użyczaj c pomocy, wygasi tlejące zarzewie powstania na ziemi austryackiéj, lecz za to płomień którýby stąd wybuchnął, nie ogarnie jéj własnego kraju.

Wezwanie rossyjskiéj pomocy jest czysto wojskowym środkiem. Do niego nie wiążą się żadne warunki polityczne jakiegokolwiek bądź rodzaju. Byłoby to bezprawiem ze strony ministerstwa w państwie konstytucyjném, a skoro bezprawiem więc tém samém rzeczą niepodobną, nastawać na jakąkolwiek zmianę instytucyj krajowych w traktacie z zagraniczném mocarstwem. Byłoby niepolitycznie, a nawet ze szkodą dla interesów Austryi, zobowiązywać się obcemu do trzymania się pewnéj polityki zewnętrznéj. Nic podobnego rodzaju nie warowano, nic także tego samego rodzaju nie wymagano.

Przyrzekamy sobie od rossyjskiéj pomocy znaczne korzyści, a na wszelki przypadek prędkie zwycięzenie powstania na Węgrzech, coby bez niéj nie było podobnem, a zarazem oszczędzimy naszę własną olbrzymiemi wysileniami, jeśli nie wycieńczoną tedy przynajmniéj znacznie osłabioną ziemię. Jest pewna strona, która Bóg sam wie czego już próbowała, aby rossyjską pomoc przed ludem podejrzaną uczynić. Mówiono mu, że przez to nasze instytucye podkopane zostaną, a w skutek tego będzie musiał zgiąć kark pod jarzmo rossyjskie i jéj zewnętrzną politykę. Dziś już jesteśmy przekonani o przewrotnych celach tych ludzi, którzy w téj tak krytycznéj chwili, gdzie zaledwie wielkie wylężenia nasze państwo zratować mogą, sypią pełną garścią między lud nasiona zwiątpienia, chcąc go koniecznie do nieufności, — a zarazem i do nienawiści przeciw rządowi zapalić.

Wiedeń 3 Maja. Austryacki Korespondent w swoim artykule wstępnym umieszcza plakat ogłaszający dynastyą habsbursko-lotaryńską za pozbawioną tronu w obec samodzielności i niepodległości Węgier: (podług Közlöny.)

„Dzień 14 Kwietnia 1849 r. zostanie na wieki w dziejach Węgier pamiętnym. Zastępcy ludu zgromadzili się na tym dniu w Debreczynie w swéj zwyczajnéj sali obrad, w celu rozwiązania jednego z główniejszych zadań, mając postanowić co do linii panującéj nad Węgrami. Aby zaś wszelkie decyzye z tém większą otwartością i uroczystością nastąpić mogły, odbyto posiedzenie w wielkim kościele reformowanych w obec tysiąca ludzi.

Ludwik Koszut, prezydent komitetu obrony krajowéj odczytał raporty o wygranych bitwach, zwycięzkich postępach armii węgierskiéj, i tę okoliczność najdobitniéj wyraził, iż czas jest wreszcie aby Węgry otrząsły swe 300-letnie kajdany, zajęły godne stanowisko w rodzinném łonie państw europejskich; aby skończyły raz przecie z tą dynastyą, która miłość i wierność tego wspaniałomyślnego, całą duszą przychylnego sobie narodu, lekkomyślnie na wieki postradała, przez swoje ciągłe krzywoprzysięstwa i niesłychane zdrady. Tego wymagą po niéj waleczna armia, poświęcająca swe życie dla ratunku ojczyzny; tego wymagają okoliczności, aby zamierzony kongres europejski bez nas się nie odbył; słowem, ojczyzna, świat i Bóg powołują nas do tego; dla tego też prezydent rządu wezwał izbę do wydania następujących postanowień:

Wnioski:

1) Węgry z prawnie przyłączonym do nich Siedmiogrodem, wraz z wszystkiemi do nich należącemi częściami, krajami i prowincyami ogłaszają się uroczyście za wolne, samodzielne i niepodległe państwo europejskie; zespolona zaś powierzchnia tego całego państwa ma być odtąd nierozłączona, a jéj całość nienaruszalną.

2) Dom habsbursko-lotaryński przez swoją zdradę, krzywoprzysięstwo i porwanie się do oręża przeciw narodowi węgierskiemu, jak niemniéj przez to, iż się odważył spróbować zbrojną ręką całość ziemi Węgierskiéj rozdrabiać, oddzielić Siedmiogród i Kroacyą od Węgier, wygasić samodzielne życie polityczne kraju, i jeszcze w tym celu śmiał bezczelny sięgać po obcą zbrojną pomoc dla zamordowania narodu; — nakoniec przez rozdarcie sankcyi pragmatycznéj własnemi rękami, a głównie tego węzła, który istniał na zasadzie zobopólnych związków między nim a Węgrami i do nich należącemi krajami, ten przeto wiarołomny dom habsbursko-lotaryński, od panowania nad Węgrami i Siedmiogrodem z nim połączonym, jak równie nad wszystkiemi do nich należącemi częściami i krajami, imieniem narodu węgierskiego na wieki wyłączonym, pozbawionym i z téj ziemi oraz z zakresu używania jéj praw obywatelskich wygnanym zostaje.

Ogłasza się zatem niniejszym w imieniu narodu za pozbawiony tronu, wykluczony i wygnany.

3) Węgierski naród, w moc swych nieprzekazalnych praw wstępując w rodzinę państw europejskich, jako samodzielne wolne i niepodległe państwo, oświadcza zarazem, iż żyć będzie w przyjaźni i pokoju ze wszystkiemi innemi państwami, skoro te nienaruszają praw jego własnych; z temi zaś szczególniéj ludami, które z nami niegdyś pod jedną naczelną zostawały głową, jako równie z sąsiedniem państwem tureckiem i włoskiemi Państwami przyjazne sąsiedztwo ugruntować, takowe utrzymywać i na zasadzie zobopólnych interesów w przyjacielskie węzły spoić się pragniemy. To jest nasze najpierwsze postanowienie.

4) Przyszły system rządu we wszelkich jego szczegółach uskuteczni zgromadzenie narodowe; dopóki zaś takowy na mocy praw zasadniczych nie przyjdzie do skutku, dopóty kraj w całéj swéj rozległości ulegać będzie rządom prezydenta i jego przybocznych ministrów, pod jego własną i osobistą odpowiedzialnością.

5) Ułożenie zasad niniejszemi postanowieniami objętych, powierzoném zostanie komitetowi, z trzech członków.

Zastępcy narodu przyjęli te wnioski prezydenta rządu, Ludwika Koszuta, za jedną wolą jednogłośnie, i tysiące przytomnego ludu z wzniosłym zapałem potwierdziło uświęcający głos swoich zastępców. Łzy radości promieniły się w oczach ludu i niema wątpliwości, że ten grzmiący głos jego milionowy, daje poznać Europie i światu, że w dzisiejszych pamiętnych postanowieniach jego izby reprezentantów, objawiła się wola Boga, kierująca bezustannie losami ludzi i narodu. Ten grzmiący głos milionów narodu jest piosenką zmartwychpowstania naszego narodu, a śpiewem łabędzia dla wiarołomnego domu panującego.

Na 4ty wniosek reprezentanta Ludwika Koszuta oświadczyła izba jednem sercem i jedną duszą, że całe zaufanie niewzruszonéj miło-

łości ojczyzny, jemu samemu, dotychczasowemu prezydentowi rządu Ludwikowi Koszutowi poświęca, dla tego obiera go na nowo prezydentem rządu, wkładając nań zarazem obowiązek utworzenia odpowiedzialnego ministerstwa. Zaś ułożenie zasad w rzeczonych postanowieniach zawartych, powierzono reprezentantom pp. Ludwikowi Koszutowi, Emerichowi Szacsvay i Stefanowi Gorove.

Sprawozdanie z posiedzenia wyższéj izby na d. 14 Kw. odbytego:

Szanowny prezydent wyższéj izby br. Zygmunt Perényi, miał sobie to za niezbędny obowiązek, zawiadomić jak najprędzéj drugą izbę, przedłożyć wielkie postanowienia na dzisiejszém posiedzeniu Zgromadzenia narodowego wydane. — Izba wyższa przyjęła je przez uroczyste powstanie ze swoich miejsc jednomyślnością.

Węgry.

Peszt 27 Kwietnia. Lloyd podaje list prywatny donoszący o szczegółach zajęcia Pesztu przez Węgrów w ten sposób: Madziarom ów raj odzyskany tém bardziéj zawrócił głowy, iż się już za zupełnie zgubionych uważali. Na samprzód wjechali huzary do Pesztu wśród hucznych *eljen* ze strony mieszkańców; wieńce ręką niewiast splecione i puszczane, spadały na głowy bohaterów. Zwolennicy sprawy Koszuta spieszyli tłumnie w ulice, chwytanie sobie rąk i uściski serdeczne w jednéj chwili spoiły na nowo węzeł bratni, niedawno rozdarty. — W głównych ulicach powiewały trójbarwne chorągwie; zabrzmiała muzyka Rakoczego i Hunyadów i grzmiące wiwaty były bez granic. Huzary wyglądają zdrowo i wesoło, jakby nigdy w drodze i kłopotach nie byli; konie ich przepiękne; najwięcéj siedmiogrodzkiéj rasy. Mieszkańcy tutejsi cesarskiego ducha, są spokojni i bezpieczni jak nigdy; z żalem jednakże spostrzegłem, że właśnie ci, co najgorliwiéj za dynastyą obstawali, dziś z całą radością nieograniczoną z przybywającymi bratali się huzarami. Czy to przeniewierstwo—czy pewna konieczność? na to odpowiedzieć nie umiem. Natychmiast po wjeździe huzarów, proklamacye Koszuta całe miasto zalały. We wszystkich oberżach zanócono piosnki narodowe, a huzary wzięli się natychmiast do tańców. Koszut udzielił wszystkim amnestyą i nic nie słychać o prześladowaniu polityczném. Dwa szczególniéj fakta odznaczają Węgrów i na ich korzyść. Najprzód, obudzają zapał fanatyczny przeciw powołanym wojskom rossyjskim, — a powtóre odcięli wojska austr. zniszczeniem mostu między Budą a Pesztem. Koszut ciągle bawi w Gödöllö i dopiéro wtedy wejdzie do Pesztu, jak już cała ziemia z nieprzyjaciół zupełnie oczyszczoną będzie. Wszyscy redaktorowie stąd uciekli. O Budzie nic nie wiem zdaje się jakby tam żywéj duszy nie było. Z mostu tylko jeszcze gruzy wyglądają. Rekrutacya spiesznie się odbywa i Węgrom idzie pomyślnie.

Prusy.

Berlin 4 Maja. Także i wczoraj znowu kilka osób mniéj więcéj niepezpiecznie raniono. Szczęściem nie zabito nikogo. Widownią krawału był tą razą już nie plac Dönhof ale frankfurckie lipy i ulica Wassmann. Pod lipkami frankfurtskiemi zebrała się znaczna tłuszcza, z czerwoną chorągwią na przodzie; dwie osoby z palną bronią ujrzano. Gdy konstablowie i pikieta infanteryi ten pochód rozpędzali, próbowano postawić trzy barykady na Wassmanstrasse, lecz te oddział piechoty zdobył na bagnety. Kilka strzałów padło. Około 10½ spokojność trochę przywrócono.

Poznań 1 Maja. Z urzędowych doniesień wypada, że z każdego z trzech batalionów landwery poznańskiéj, stojącéj obecnie w Szlezwiku, po 50 ludzi do ojczyzny wypuszczonych zostanie.

Magdeburg 29 Kwietnia. Wczoraj odbyło się zgromadzenie prowincyonalne towarzystw, celem zabezpieczenia praw ludu. Dziś przed południem zebrał się lud w liczbie 3,000 w pewnym ogrodzie. Tu wystąpili pomiędzy innymi deputowani: Unruh, Pax, Richter itd. aby wyświecić stan sprawy niemieckiéj i pruskiéj. Jednogłośnie poleciło zgromadzenie przełożonym Towarzystwa, zawarowanie praw ludu; wezwało urząd miasta i deputowanych, aby równie jak władze miast w południowych Niemczech, zajęły się wyjednaniem uznania konstytucyi frankfurtskiéj od rządu.

Niemcy.

Frankfurt 30 Kwietnia. Zgromadzenie narodowe postanowiło na dzisiejszém posiedzeniu.

1) Prezydyum ma władzę, nadzwyczajne posiedzenia każdego czasu i na każdém miejscu zwoływać.

2) Na żądanie 100 członków, musi nadzwyczajne posiedzenie nastąpić.

3) Zgromadzenie może stanowić, gdy 150 członków jest przytomnych.

4) Zgromadzenie oświadcza swoje niezadowolenie z powodu nastąpionego rozwiązania izb w Berlinie i Hanowerze.

5) Rządy pruski i hanowerski wezwane będą, aby natychmiast nowe zarządziły wybory.

6) Zgromadzenie wypowiada swą nadzieję, że pozostałe organy ludu pruskiego i hanowerskiego, objawią wkrótce wolę ludu pod względem kwestyi niemieckiéj otwarcie i jasno.

Francya.

Gazette des Tribuneaux podaje, iż wczoraj wieczór u bramy St. Denis, na bulwarze *Bonne Nouvelle* i na przyległych ulicach przyszło znowu do licznych zbiegowisk. O 8méj godzinie wszystkie sklepy pozamykano i grono młodzieży rozpoczęło tańce wśród okrzyków: *niech żyje Barbés*, około drzewa wolności demokratyczno-socyalnéj Rzeczypospolitéj. Władza policyjna kazała poprzylepiać po wszystkich rogach ulic, prawo dotyczące skupiania się ludu, a o 9téj wieczór wyruszyło wojsko z komisarzem policyi; wezwano tłumy do ustąpienia, i lud rozproszył się na wszystkie strony. Niektórych stawiających opór, władza przyaresztowała, jako też i tych, którzy chcieli wolny ruch na ulicach wstrzymać. Wczoraj uwięziono 29 osób, po części w broń zaopatrzonych.

Włochy.

Turyn 26 Kwietnia. Zajęcie miasta Alessandryi przez Austryaków nie przestaje być wyłącznie przedmiotem wszelkich rozpraw. Jednakże mieszkańcy zaczynają już przemawiać że inaczéj nastąpić nie mogło. Artykuł 3 zawieszenia broni był tak wyrazisty, iż nie przypuszczał ani dwuznaczności, ani wahania. Ponieważ to zawieszenie broni przez króla podpisane było, zatem nie wykonać jego warunków, byłoby tyle co: 1) złamać słowo królewskie 2) szukać na nowo losu w bezpośredniem rozpoczęciu kroków wojennych.

W błąd wprowadziło publiczność najwięcéj to iż nie zażądano natychmiast dopełnienia tego trzeciego artykułu; sądzono bowiem, że pokój w kilku dniach zawartym zostanie i stary marszałek, oszczędzi Piemont od wymagalności tak dla mieszkańców bolesnéj; sądzono iż ten warunek był chwilowym tylko, a zatem nie mógł mieć znaczenia po zawarciu pokoju, zwłaszcza że większość Piemontu tego całemi siłami żądała. Lecz dziś widząc marszałek, jak niezmierne trudności i przeszkody łączyć się zaczynały zpodpisem pokoju, niechciał już odwlekać dłużéj wnijścia załogi austryackiéj.

Świat polityczny jest zdania, iż trudno było inaczéj uczynić, trzeba było uledz. Ani jeden członek ciała dyplomatycznego, nie wyłączając nawet samego p. Bois le Comte, nie sądził aby podobnym był opór w téj mierze.

Utrzymują, że raporty urzędowe podające wielką stratę wojska austryackiego w Brescii, rozjątrzyły bardzo marszałka Radeckiego.— Armia austryacka w Brescii, więcéj utraciła niż Piemontczycy pod Nowarą, owém Waterloo niepodległości włoskiéj. I tak pod Nowarą było zabitych Piemontczyków 1,129, rannych 2,687.

W Brescii liczba poległych Austryaków 1477, pomiędzy którymi 29 niższych oficerów, trzech kapitanów, dwóch pułkowników, dwóch jenerałów, z których Nugent umarł z ran w szpitalu.

— Parostatek sycylijski *l'Indépendance*, który d. 22 odpłynął z Palermo, przybył d, 27 do Marsylii z wiadomościami nadzwyczaj ważnemi:

„Wzięcie Katanii już rzuciło niezmierny postrach na Palermo, gdy w tém fałszywe nadbiegają wieści o wypędzeniu wojsk królewskich z Katanii. Wnet nowy ogień zapalił ludność, lecz radość ta niestety trwała za krótko; dowiedzieli się bowiem Palermitanie o prawdzie przeciwnéj — i rozpacz straszna ich ogarnęła.

Zabrzmiał głos: *poddajmy się!* i cała ludność go powtórzyła, postanowiono wysłać parostatek do Admirała Baudin z prośbą, aby jeszcze raz zechciał pośredniczyć między królem Neapolu a Sycylią. To postanowienie wnieśli ministrowie do izby parów i przyjęte zostało jednomyślnością. Bezpośrednim skutkiem tego głosowania była zmiana ministerstwa, oddalenie większéj części urzędników, i ucieczka do Malty 24 osób najbardziej skompromitowanych.

Wyprawiono potem bezzwłocznie posła do admirała Bedeau z

zwyż rzeczoną prośbą, a ten natychmiast w towarzystwie p. Baynevat udał się do króla neapolitańskiego do Gaëty dla zdania mu sprawy z tego co zaszło i ofiarowania swego pośrednictwa. Tymczasem zaś admirał zawiadomił Palermo, iż poddanie się ma być czyste i proste, i tem szczersze, iż miasto to wiele przewiniło.

Pułkownik Nunziante wysłany przez króla Neapolu do Xcia Sadryano, ułożył się z nim, i uspokojenie Sycylii uważać już można za czyn dokonany.

Parostatek *Indépendance* napełnił się zbiegłymi, w śród których widzieć można było wiele osób pierwszego rzędu, i ich rodziny. W Marsylii nie chciano ich wpuścić na ląd, zapytano telegrafem Paryż, czy tych wychodźców przyjąć będzie można, nim odpowiedź nadeszła, już ich wysadzono na ląd. — Pettimo Ruggiero i wielu innych członków rządu, schronili się na parostatek angielski, który ich ma zawieźć do Malty."

Sémaphore powiada: Poddanie się miasta Palermo uważać można za dokonane, d. 21 na odgłos zbliżenia się eskadry neapolitańskiéj od strony Messyny, rząd palermitański, strwożony ostatniemi wypadkami w Katanii i zdobyciem Sarakuz, chcąc uniknąć krwawéj walki, postanowił wysadzić z ludu deputacyą, któraby udała się naprzeciw jenerałowi Filagieri z oświadczeniem poddania się, i prośbą o zupełną amnestyą. To postanowienie przyjęła część ludności milczeniem, lecz druga część nie chciała tego aktu podpisać, uważając go za hańbę dla Sycylii. Delegowanych jednak wybrano.

Rząd wszakże przed odjazdem tych delegowanych przedsięwziął wszelkie środki potrzebne, dla ocalenia osób skompromitowanych w ostatnich wypadkach; parostat. *Indépendance* przywiózł na pokładzie 200 przeszło wychodźców, pomiędzy którymi znajduje się także jen. Mierosławski, który został ranny pod murami Katanii; dwóch członków rządu tymczasow. i kilku deputowanych znajdowało się pomiędzy nowymi przybyszami. Inne statki przywożą także znaczną liczbę wychodźców do Francyi albo na Maltę.

Turyn 27 Kwietnia. Wydano tu wielki bal u p. Bois-le-Comte, ministra Rzeczypospolitéj francuzkiéj; mówiono wiele o polityce a szczególniéj o wymagalnościach Austryi.

Zajęcie Allessandryi miało mieć złe skutki. Upewniają, że żołnierze austr. gałązkami zielonemi czaka postroili; żołnierze i mieszkańcy na nieszczęście nie zrozumieli téj parady, wzięli to za urągającą demonstracyą i stąd przyszło do kolizyi. Mówią o zabitych i rannych.

Zdaje się, iż król Neapolu osobiście zmierza z 15,000 ludzi do Ankony. Wojsko to jak mówią, nie pójdzie do Rzymu.

Hiszpania.

Karol Albert przybył do Oporto — pałacu ofiarowanego sobie na mieszkanie nie przyjął; wysiadł w pewnym zwyczajnym hotelu. Zdaje się, że jego pobyt w tém mieście na długi czas wypadnie.

Turcya.

Stambul 18 Kwietnia. Jenerał adjutant Grabbe, wysłany z nadzwyczajnemi zleceniami do Porty ottomańskiéj od cesarza Rossyjskiego, przybył dnia 10 do téj stolicy i rozmawiał już z ministrem spraw zewnętrznych i wielkim Wezyrem.

Doniesienia Urzędowe.

Nr. 1,959.

CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek wniesionéj prośby przez P. Stanisława Gieszkowskiego, o przyznanie Mu spadku po jego żonie ś. p. Maryannie z Paczygowskich pozostałego, składającego się tak z ruchomości jakoteż: połowy kamienicy Nr. 117 w Gm. I. Miasta Krakowa stojącéj, onemuż testamentem własnoręcznym zmarłéj z d. 10 Czerwca 1843 r. zapisanego, — C. K. Trybunał M. Krakowa po wysłuchaniu wniosku Prokuratora na zasadzie Art. 12 Ust. hip. z r. 1844, wzywa wszystkich prawa do rzeczonego spadku mieć mieć mogących, aby się w terminie miesięcy trzech z takowemi do Trybunału zgłosili, po upływie bowiem tego terminu spadek rzeczony P. Stanisławowi Gieszkowskiemu przyznanym zostanie.

Kraków d 2 Maja 1849 r.

Sędzia prezydujący
J. *Pareński.*

(1) Za Sekretarza *Burzyński*

Nr. 62.

CES. KRÓL. SĄD POKOJU

Okręgu III. Mogilskiego.

Stósownie do Art. 52. Ustawy o Włościanach usamowolnionych — i na zasadzie Art. 12. Ustawy hypoteczněj z roku 1844, wzywa mających prawo do spadku po niegdy Kasprze Szronku, szczególniéj z domu i gruntu w wsi Luboczy położonych, składającego się, - aby z prawami swemi do spadku tego w przeciągu miesięcy trzech do Ces. Król. Sądu Pokoju zgłosili się, po upływie bowiem tego czasu, pomieniony spadek Józefowi Szronkowi — z woli ojca niegdy Kaspra Szronka ustanowionemu dziedzicowi, całkowicie przyznanym zostanie.

Kraków d. 5 Marca 1849 r.

Leon Budowski, S. P.

(2r.) *J. Żuberski*, Pisarz.

CENY ZBOŻA

na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

D. 30 Kwiet. i 1 Maja 1849 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł	gr	zł.	gr	zł.	gr
Krz. Pszenicy	—	—	28	—	—	—	25	21	—	—	21	—
„ Żyta......	—	—	21	—	—	—	19	—	—	—	—	—
„ Jęczm....	—	—	17	15	—	—	14	—	—	—	12	—
„ Owsa...	—	—	12	—	—	—	10	—	—	—	—	—
„ Grochu..	—	—	24	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Jagieł....	—	—	38	—	—	—	36	—	—	—	—	—
„ Konicz...	—	—	96	—	—	—	88	—	—	—	84	—
„ Rzep. zi.	—	—	40	—	—	—	38	—	—	—	—	—
„ „ let..	—	—	33	—	—	—	31	15	—	—	29	—
„ Ziemn....	—	—	12	—	—	—	—	—	—	—	—	—

„ Tatarki . . . . . . złp. 15 gr. —
Centnar Siana od złp. 2 gr. —, do złp1. gr. 18.
„ Słomy od złp. 1 gr. 12, do zł.p. 1 gr. 6.
Spirytusu garniec z opłatą . . . . złp. 8 gr. 15.
Okowity „ „ . . . . złp. 7 gr. —
Drożdży wanienka z piwa Marc. od złp. 8 do 10.
„ „ „ Dubel. od złp. 4 do 5.
Garniec masła czystego . . złp. 8 gr. —.
Kopa jaj kurzych . . . . . złp. 2 „ —
Miarka fasoli drobnéj . . . złp. — gr. —.
„ „ grubéj . . . . złp. — gr. —.

Sporządzono w Biórze Kommissaryatu Targ.

Delegowani Obyw.: Komissarz Targ.
Szlenker Karol. *W. Dobrzański.*
Karol Gajdzieński. Adjunkt *Pszorn.*
Andrzéj Kochanowski.

Doniesienia prywatne.

Zawiadamiam szanowną Publiczność, iż na mocy konsensu przez Radę Miasta Krakowa pod dniem 25 Kwietnia r. b. do L. 159 wydanego, otworzyłem w domu pod L. 371 przy Ulicy Szczepańskiéj na pierwszém piętrze Bióro Informacyjne i komissowe wraz ze składem kunsztu i przemysłu. Każdy przeto mający jakikolwiekbądź w powyższych przedmiotach interes, może się do Bióra mego od dziś dnia zgłosić a za dokładne wykonanie zlecenia lub danie pod każdym względem informacyi zaręczam, szczegóły zaś interesów które u mnie załatwiane być mogą osobnymi plakatami ogłoszę.

Kraków d 2 Maja 1849 r.

Alexander Fusiecki.

Otrzymawszy upoważnienie ze strony C. K. Krajowego Rządu do nauczania sztuki szermierskiéj w Krakowie, mam zaszczyt niniejszém polecić się Szanownéj Publiczności. — Mieszkam w domu *Knotea* na ulicy Sławkowskiéj.

Michał Starzewski,
nauczyciel szermierstwa na ostrze.

Główna ekspedycya **GAZETY KRAKOWSKIEJ** jest w Księgarni *St. Gieszkowskiego*, przy ulicy Grodzkiej Nro 117. — Dostać także można Gazety każdego czasu w ***Handlu Adama Burzyńskiego***, na tejże ulicy.